

Andrzej Kucner

Między nadzieją a sceptycyzmem : u źródeł sensu antropologii i etyki Zdziechowskiego

Humanistyka i Przyrodoznawstwo 7, 253-255

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MIĘDZY NADZIEJĄ A SCEPTYCYZMEM – U ŹRÓDEŁ SENSÓW ANTROPOLOGII I ETYKI ZDZIECHOWSKIEGO

Dariusz Barbaszyński: *Między racjonalizmem a mistycyzmem. Problem przestrzeni etycznej w poglądach filozoficznych Mariana Zdziechowskiego*, WSP, Olsztyn 1999, ss. 128.

Ostatnie dwudziestolecie przyniosło znaczny wzrost zainteresowania twórczością Mariana Zdziechowskiego (1861–1938) – filologa, filozofa, etyka, człowieka zaangażowanego społecznie i politycznie, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie¹. Wielość pełnionych przez niego ról społecznych szła w parze ze złożonością i wielowarstwowością twórczości obejmującej obszary literatury, filozofii, historii, religii czy polityki. Dlatego już na wstępie trzeba podkreślić, że różnorodność współwystępujących w niej sensów i znaczeń zmusza do ostrożności w próbach nazbyt jednoznacznego czy jednostronnego jej odczytywania i rozumienia. Można śmiało przyjąć, iż jej wartość tkwi nie w systemowości, lecz właśnie w zamierzeniu łączenia odległych od siebie form świadomości i kultury (literatury, filozofii i religii, perspektywy empirycznej i eschatologicznej). W rezultacie tej złożoności myśl Zdziechowskiego jawi się jako zbiór poglądów względnie koherentnych, ukazujących jednak złożoność i wielość sytuacji człowieka w świecie oraz ujawniających liczne antynomie i paradoksy egzystencji.

W swojej rozprawie Dariusz Barbaszyński wielokrotnie dowodzi niemożliwości daleko posuniętej systematyzacji projektu Zdziechowskiego – twórcze staje się tutaj poszukiwanie kompromisu między swoistością myślenia autora *Szkiców literackich* a zamiarem problematyzacji i porządkowania jego refleksji. Trzon formułowanych pytań stanowią kwestie filozoficzne, lecz w swoich analizach i dociekaniach D. Barbaszyński nie stroni od zagadnień filologicznych, etycznych,

¹ Wydaje się, iż jest to swoisty renesans badań nad twórczością Zdziechowskiego. Por. choćby przywoływane w pracy D. Barbaszyńskiego publikacje B. Białokozowicza, E. Bieńkowskiej, S. Borzysa, J. Krasickiego, J. Skoczyńskiego, L. Stommy, E.N. Wesołowskiej czy M. Zaczyńskiego.

historycznych, socjologicznych czy ogólnokulturowych. Stanowią one barwne, a zarazem niezwykle istotne tło dla zasadniczych ram dyskursu stricte filozoficznego.

Rozprawa *Między racjonalizmem a mistycyzmem* składa się z trzech części. W pierwszej z nich autor starał się wskazać najważniejsze źródła i inspiracje poglądów autora *Byrona i jego wieku*. D. Barbaszyński analizuje związki i zależności między twórczością Zdziechowskiego a tradycją polskiego romantyzmu (literacką i filozoficzną twórczością oraz działalnością Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Zygmunta Krasińskiego czy Andrzeja Towiańskiego), ukazuje ponadto historyczno-ideowe tło kształtujące filozoficzny światopogląd Zdziechowskiego (złożone związki z filozofią Blaise'a Pascala, Immanuela Kanta, Georga Hegla, Artura Schopenhauera czy Sørensa Kierkegaarda). Innym niezwykle ważnym, a zarazem swoistym obszarem odniesień Zdziechowskiego była afirmowana przez niego kultura rosyjska (twórczość Lwa Tolstoja, Włodzimierza Sołowjowa czy Michaiła Bakunina).

Obok zagadnienia genezy myśli Zdziechowskiego, pierwsza część pracy prezentuje także główne zasady oraz kierunki ewolucji jego wczesnych poglądów (m.in. wczesną a jednocześnie jakby spóźnioną fascynację romantyzmem, byronizmem, mesjanizmem, osobliwe stanowisko na temat istoty i znaczenia rewolucji francuskiej, polemiki z modernistycznymi koncepcjami sztuki, z głoszoną w nich afirmacją zmysłowości, z nihilizmem, dekadentyzmem, z niektórymi ideami filozofii Nietzschego²). Wielość i złożoność źródeł oraz swoistość głoszonych w młodości poglądów sprawiły, że – według D. Barbaszyńskiego – zarówno u zarania, jak i u kresu swej pracy Zdziechowski był postrzegany jako „niewczesny” myśliciel, jako przeciwnik dominujących w kulturze mód i poglądów.

W drugiej części rozprawy przedstawiono stanowisko Zdziechowskiego wobec chrześcijaństwa, idee dogmatyzmu moralnego, ewoluujący od krytyki do uznania stosunek do liberalizmu i modernizmu katolickiego. Prezentowane tu kwestie – stanowiące przy okazji oś twórczości filozoficznej Zdziechowskiego – oscylują wokół fundamentalnego problemu cierpienia i zła, ich źródeł, natury, sensu oraz skutków. Warto dodać na marginesie, iż D. Barbaszyński nie ogranicza się wyłącznie do poglądów Zdziechowskiego, lecz analizuje je w szerszym kontekście filozoficznym – odnosi je m.in. do stanowisk Krasińskiego, Cieszkowskiego, Hegla, Sołowjowa, Schopenhauera, Schellinga czy Secretana. Dzięki temu tworzy szerokie pole, na którym usiłuje zbadać i uzasadnić sens mesjanizmu oraz

² Warto na marginesie zwrócić uwagę na pewną pojawiającą się w rozważaniach nieścisłość. Na kanwie analizy koncepcji nadczłowieka, jaką Zdziechowski usiłował przeciwstawić koncepcji Nietzschego, pewne wątpliwości wzbudza stwierdzenie D. Barbaszyńskiego, iż autor *Zaratustry* poszukiwał źródeł nadczłowieczeństwa w samej kulturze (s. 34). Oznacza to tylko częściowo zgodne z zamysłem samego Nietzschego uchwycenie zasadniczej płaszczyzny nadczłowieczeństwa. Całkowicie pominięty został natomiast czynnik pierwotny (źródłowy), jakim była dla Nietzschego wola mocy, której skutkiem jest kultura wyższa, kreowana przez nadczłowieka na zasadzie afirmacji i autonomii.

chrześcijańskiego heroizmu. Autor nie ogranicza się do samych analiz i porównań, lecz podejmuje także samodzielne próby rozstrzygnięcia tych kwestii (por. np. s. 73-75, 99-101).

Ostatnia i – jak sędzę – z wielu względów najciekawsza część pracy zawiera omówienie i ocenę późnej, a zarazem najbardziej skrajnej części stanowiska Zdziechowskiego. Myśliciel usiłuje w nim wyartykułować swe najgłębsze, źródłowe doświadczenie zła, przedstawić jego najniebezpieczniejsze formy (bolszewizm i nacjonalizm) oraz wyrazić katastroficzną wizję przyszłości. Barbaszyński ukazuje tu zawilości poglądów Zdziechowskiego oraz – co szczególnie wartościowe – poszukuje odpowiedzi na pytanie, jakie czynniki kształtowały aż tak głęboko pesymistyczną wizję świata i społeczeństwa? Co legło u źródeł zwątpienia filozofa nawet w misję i sens Kościoła instytucjonalnego?

Na tle późniejszych wydarzeń historycznych wizja Zdziechowskiego nabiera niemal proroczego, symbolicznego znaczenia. Jej autor stał się wyrazicielem jednej z trudniejszych prawd o człowieku współczesnym, który swoim rozwojem cywilizacyjnym nie reprezentuje niczego pozytywnego, lecz stopniowe i konsekwentne chylenie się ku upadkowi.

Jeszcze jednym walorem pracy jest próba całościowej oceny i oddziaływania idei Zdziechowskiego na współczesnej refleksję nad człowiekiem, historią i społeczeństwem. W tym przypadku D. Barbaszyński stara się jednocześnie wykazać aktualność wielu pomysłów filozoficznych Zdziechowskiego oraz znaleźć inne przyczyny obecnego renesansu jego myśli.

Andrzej Kucner